

Sygn. akt I KZP 26/14

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

SSN Dorota Rysińska

Protokolant Łukasz Majewski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga
w sprawie E.S.

oskarżonej o czyny z art. 286 § 1 i in.

rozpoznając w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 29 stycznia 2015 r.,

przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy
w C., postanowieniem z dnia 17 października 2014 r., sygn. VII Ka 666/14,
zagadnienia prawnego wymagające zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy art. 377 § 5 k.p.k. stanowi podstawę prowadzenia rozprawy
przerwanej lub odroczonej w dalszym ciągu w sytuacji, gdy oskarżony,
który dotychczas nie złożył wyjaśnień przed sądem, został o jej
terminie zawiadomiony w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k. i nie stawił się na
tę rozprawę bez usprawiedliwienia?”

postanowił:

**na podstawie art. 441 § 2 k.p.k. przekazać rozstrzygnięcie tego
zagadnienia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.**

UZASADNIENIE

Powyższe zagadnienie prawne, przedstawione Sądowi Najwyższemu,
wyłoniło się w związku z następującą sytuacją procesową.

W dniu 24 czerwca 2013 roku do Sądu Rejonowego w C. wpłynął akt oskarżenia przeciwko E. S., której zarzucono dokonanie czynów zabronionych z art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 270 § 1 k.k. Sprawa ta podlegała rozpoznaniu w postępowaniu zwyczajnym, albowiem było w niej prowadzone śledztwo. Przewód sądowy został otwarty w tym procesie w dniu 10 lutego 2014 roku, pomimo nieobecności oskarżonej. Sąd Rejonowy wydał bowiem postanowienie, oparte na dyspozycji art. 377 § 3 k.p.k., o prowadzeniu postępowania pod jej nieobecność, jako że została ona osobiście zawiadomiona o terminie rozprawy i nie stawiała się na nią bez usprawiedliwienia. Następnie, po odczytaniu przez prokuratora aktu oskarżenia, Sąd postanowił na podstawie art. 377 § 4 k.p.k. odczytać wyjaśnienia złożone przez oskarżoną w postępowaniu przygotowawczym, po czym rozprawę odroczył do dnia 17 marca 2014 roku, celem wezwania świadków.

Oskarżona E. S. także nie stawiała się na rozprawie w dniu 17 marca 2014 roku, o terminie której została zawiadomiona w sposób zastępczy, w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k. Sąd Rejonowy nie wydał w związku z tym faktem żadnego postanowienia, lecz przystąpił do dalszego rozpoznawania sprawy odroczonej, przesłuchując dwóch świadków i odczytując zeznania dwóch kolejnych oraz uznając za ujawnione zebrane w sprawie dokumenty, po czym przewodniczący zamknął przewód sądowy i w terminie publikacyjnym, wyznaczonym na dzień 21 marca 2014 roku – bez powiadamiania o nim oskarżonej, gdyż jej obecność nie była tu już obowiązkowa - doszło do ogłoszenia wyroku skazującego ją na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i grzywnę.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła oskarżycielka posiłkowa H. Z., opierając ją na względnej przyczynie odwoławczej, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. Przy rozpoznawaniu tego środka odwoławczego Sąd Okręgowy - podnosząc, że jest on także zobowiązany do zbadania, poza granicami zaskarżenia i wskazanego w środku zarzutu, czy w postępowaniu nie zaistniała jedna z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k. - doszedł do przekonania, iż w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, uzasadniające wystąpienie z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej zaistniały przesłanki wystąpienia do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, wyłoniło się bowiem przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, a dotyczy ono kwestii prawnej, która wymaga wyjaśnienia, poprzez dokonanie zasadniczej wykładni ustawy, wątpliwości, jakie rodzą się na gruncie stosowania określonych przepisów k.p.k., mających przy tym znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy przez ten Sąd.

Formułując powyższy wniosek Sąd Okręgowy podniósł, że regulacje zawarte w § 1 i 3 art. 377 k.p.k. umożliwiają sądowi przełamanie zasady wynikającej z dyspozycji art. 374 § 1 k.p.k. i pozwalają na rozpoznawanie sprawy w postępowaniu zwyczajnym pomimo nieobecności oskarżonego, choć zasadą jest obowiązkowy udział tego podmiotu na rozprawie. Może to jednak mieć miejsce tylko i wyłącznie w przypadkach ściśle określonych w owych przepisach, co do których wykładnia rozszerzająca, z uwagi na ich szczególny charakter, nie jest dopuszczalna. Tylko przy tym, w razie zaistnienia sytuacji określonych we wskazanych przepisach, możliwe jest, stosownie do § 4 art. 377 k.p.k., odczytanie wyjaśnień składanych przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, gdy oskarżony nie składał ich jeszcze przed sądem, co z kolei stanowi przełamanie zasady bezpośredniości. Natomiast, jak podkreślił Sąd Okręgowy, co jest szczególnie ważne w tej sprawie, przepis § 5 art. 377 k.p.k. wskazuje jedynie sądowi przerywającemu lub odraczającemu rozprawę rozpoczętą w trybie art. 377 § 1 albo 3 k.p.k., iż winien on powiadomić oskarżonego o terminie kolejnej rozprawy, ale nie rozstrzyga już w sposób jednoznaczny, jak należy postąpić w sytuacji, gdy oskarżony, który został zawiadomiony w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k. o terminie rozprawy przerwanej lub odroczonej, nie stawi się na niej bez usprawiedliwienia.

Kwestia ta w ocenie Sądu Okręgowego wymaga wyjaśnienia, poprzez dokonanie zasadniczej wykładni ustawy, albowiem wiąże się z ewentualnym zaistnieniem uchybienia, o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., a nie jest ona – jak podniesiono - jednolicie ujmowana w orzecznictwie, także Sądu Najwyższego, jako że – zdaniem Sądu występującego z zagadnieniem prawnym - prezentowane są tu dwa odmienne stanowiska w tym zakresie. Z jednej strony bowiem w

uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 maja 2010 roku, wydanego w sprawie I KZP 3/10 (OSNKW 2010, z. 7, poz. 56), wyrażono pogląd, że przepis art. 377 § 5 k.p.k., odmiennie niż § 3 tego przepisu, nie wymaga osobistego powiadomienia oskarżonego o nowym terminie rozprawy przerwanej lub odroczonej, a więc, iż możliwe jest zawiadomienie go o takim terminie w każdej formie przewidzianej przepisami Kodeksu postępowania karnego. W orzeczeniu tym – jak wskazał Sąd Okręgowy - przyjęto, że wykładnia celowościowa i funkcjonalna art. 377 § 3 i § 5 k.p.k. nakazuje przyjąć, iż nie jest tu konieczne osobiste zawiadamianie oskarżonego o terminie rozprawy odroczonej. Opowiedziano się tym samym za poglądem, że art. 377 § 5 k.p.k. stanowi podstawę prowadzenia rozprawy przerwanej lub odroczonej w dalszym ciągu pod nieobecność oskarżonego w sytuacji, gdy rozprawę rozpoczęto w trybie art. 377 § 3 k.p.k., a oskarżony został o terminie rozprawy odroczonej zawiadomiony w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k.

Natomiast, jak też podniesiono w uzasadnieniu Sądu występującego z zagadnieniem prawnym, w wyroku z dnia 2 kwietnia 2012 roku, w sprawie V KK 442/11, (LEX nr 1163988), Sąd Najwyższy zaprezentował stanowisko odmienne, wyrażając pogląd, że regulacja art. 377 § 3 i § 5 k.p.k. winna być restryktywnie interpretowana i zawiadomienie oskarżonego o terminie rozprawy przerwanej, w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k., uniemożliwia jej prowadzenie pod jego nieobecność, a procedowanie przy takiej nieobecności stanowi naruszenie art. 374 § 1 k.p.k. i w konsekwencji zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

Sąd Okręgowy podniósł następnie, że także w doktrynie funkcjonują dwa przeciwstawne stanowiska. Z jednej bowiem strony został wyrażony pogląd, wedle którego, w razie skorzystania przez sąd z możliwości wskazanych w art. 377 § 1 lub § 3 k.p.k. i przerwania następnie lub odroczenia rozprawy z powiadomieniem oskarżonego o jej nowym terminie, w razie jego niestawiennictwa na to forum „można stosować art. 376 § 2 k.p.k. lub ponownie art. 377 § 1 lub 3 k.p.k.” (tak np. T. Grzegorzczak, Komentarz do art. 377 k.p.k., LEX). To zaś – zdaniem Sądu Okręgowego - oznacza, że art. 377 § 5 k.p.k. nie stanowi podstawy prowadzenia rozprawy przerwanej lub odroczonej w dalszym ciągu w sytuacji, gdy oskarżony

został o jej terminie zawiadomiony w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k. Z drugiej jednak strony – jak wskazano - w doktrynie został także wyrażony odmienny pogląd, wedle którego jeżeli oskarżony nie brał udziału w rozprawie, w wypadkach opisanych w art. 377 § 1 - 4 k.p.k., po czym został wyznaczony nowy (dalszy) jej termin, to nie jest już wymagane osobiste powiadomienie oskarżonego o tym terminie (tak np. w: Lech K. Paprzycki, Komentarz aktualizowany do art. 377 Kodeksu postępowania karnego, LEX), co z kolei – jak podniósł Sąd Okręgowy - oznacza przyjęcie, że art. 377 § 5 k.p.k. stanowi jednak podstawę prowadzenia rozprawy przerwanej lub odroczonej w dalszym ciągu w sytuacji, gdy oskarżony został o jej terminie zawiadomiony jedynie w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k.

W dalszych swoich wywodach Sąd Okręgowy stwierdził, że zagadnienie możliwości prowadzenia rozprawy, przerwanej lub odroczonej, w dalszym ciągu w sytuacji, gdy oskarżony - który dotychczas nie złożył wyjaśnień przed sądem i ujawniono je w trybie art. 377 § 4 k.p.k. - nie stawił się na tę rozprawę bez usprawiedliwienia i jednocześnie został o jej terminie zawiadomiony jedynie w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k., nastrocza poważnych trudności interpretacyjnych, o niebagatelnym znaczeniu dla orzecznictwa sądów powszechnych, z uwagi na możliwość zaistnienia w omawianej sytuacji bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., jeśli art. 377 § 5 k.p.k. nie zostałby uznany za stanowiący podstawę do prowadzenia rozprawy przerwanej lub odroczonej w dalszym ciągu, pomimo nieobecności oskarżonego. Zagadnienie to, rozbieżnie rozstrzygane w orzecznictwie i różnie ujmowane w doktrynie, nie nadaje się, w ocenie Sądu pytającego, do samodzielnego rozstrzygnięcia w drodze znanych metod wykładni.

Sąd ten podniósł nadto, że wykładnia językowa § 5 art. 377 k.p.k. prowadzi do wniosku, iż przepis ten nie stanowi jednak podstawy prowadzenia rozprawy przerwanej lub odroczonej w dalszym ciągu, lecz nakłada jedynie na sąd dwa obowiązki, a to: powiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy przerwanej lub odroczonej oraz - jeżeli oskarżony stawi się na nią - poinformowania go o przebiegu rozprawy prowadzonej pod jego nieobecność i umożliwienia mu złożenia wyjaśnień. Powyższe zaś oznacza – zdaniem Sądu Okręgowego – że wedle wykładni językowej § 5 art. 377 k.p.k. w ogóle nie reguluje sytuacji, gdy oskarżony nie stawi

się na tejże rozprawie, zmuszając w konsekwencji sąd do analizowania możliwości kontynuowania rozprawy w oparciu albo o dyspozycję art. 377 § 1 lub § 3 k.p.k., albo art. 376 § 2 k.p.k. (w zależności od tego, czy oskarżony w sposób bezpośredni, czy w sposób zastępczy został powiadomiony o nowym terminie rozprawy).

Odmienne natomiast, zdaniem Sądu pytającego, wnioszek zdaje się wypływać z analizy omawianej regulacji w sytuacji sięgnięcia po metodę wykładni celowościowej i w jej ramach dostrzeżenia, iż wprowadzenie do prawa karnego procesowego art. 377 w jego obecnej postaci, miało na celu uniemożliwienie oskarżonym kierunkowego zakłócania przebiegu rozprawy. Jak się bowiem wydaje, założeniem ustawodawcy było nie tylko umożliwienie sądowi rozpoczęcia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, który został o jej terminie osobiście zawiadomiony i bez usprawiedliwienia na niej się nie stawił oraz odczytanie wówczas jego wyjaśnień, których przed sądem jeszcze nie składał, ale także danie temu organowi prawa do kontynuowania rozprawy przerwanej lub odroczonej pod nieobecność oskarżonego w sytuacji, gdy ponownie nie stawił się on na nią bez usprawiedliwienia, będąc o jej terminie powiadomionym w każdej już formie przewidzianej przepisami k.p.k. Przyjęcie przeciwnego poglądu, mianowicie wymaganie w sytuacji, gdy rozprawę zainicjowano w trybie art. 377 § 3 k.p.k., aby o jej kolejnym terminie oskarżony także był zawiadomiony osobiście, czyniłoby – zdaniem Sądu Okręgowego - zbędnym wskazywanie przez ustawodawcę w § 5 tegoż artykułu, że sąd ma powiadomić oskarżonego (w szerokim rozumieniu słowa powiadomienie) o nowym terminie rozprawy, gdyż już z art. 117 § 1 k.p.k. wynika zasada, że oskarżony musi być zawiadomiony o terminie każdej rozprawy dotyczącej jego osoby. Z tej też przyczyny, w ocenie tego Sądu, można uznać, iż celem ustawodawcy, wprowadzającego art. 377 do Kodeksu postępowania karnego w jego obecnym brzmieniu, zdaje się być stworzenie sądowi możliwości przeprowadzenia całej rozprawy pod nieobecność oskarżonego, przy dochowaniu zasady, aby o pierwszym terminie rozprawy, na którym dochodzi do otwarcia przewodu sądowego, ten oskarżony został zawiadomiony osobiście.

Zdaniem Sądu Okręgowego wykładnia celowościowa może jednak prowadzić także do odmiennych wniosków. Można bowiem też twierdzić, że celem

tym było faktycznie stworzenie sądowi orzekającemu, w oparciu o regulację art. 377 k.p.k., możliwości przełamania fundamentalnej zasady, wedle której obecność oskarżonego na rozprawie głównej jest obowiązkowa (art. 374 § 1 k.p.k.), przy czym tylko i wyłącznie w sytuacjach opisanych w art. 377 § 1 lub § 3 k.p.k., a więc nie w sytuacji, gdy oskarżony nie odbiera kierowanego do niego zawiadomienia o terminie kolejnej rozprawy. Mówiąc inaczej, można bronić tezy, że prowadzenie w dalszym ciągu rozprawy przerwanej lub odroczonej, która została zapoczątkowana w trybie art. 377 § 3 k.p.k. i gdy uprzednio doszło na niej do odczytania wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, może mieć miejsce pod nieobecność oskarżonego, ale jedynie wtedy, gdy został on także osobiście zawiadomiony o jej terminie i nie stawił się bez usprawiedliwienia.

Wywodząc i argumentując w powyższy sposób Sąd Okręgowy uznał, że istnieje potrzeba wystąpienia do Sądu Najwyższego o dokonanie w analizowanym zakresie zasadniczej wykładni ustawy.

W związku z przedstawionym zagadnieniem prawnym, prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o odmowę podjęcia uchwały podnosząc, że sformułowane pytanie prawne nie spełnia przewidzianych w art. 441 § 1 k.p.k. warunków do udzielenia odpowiedzi przez Sąd Najwyższy. We wniosku tym wskazano, że spełnia ono jedynie jeden z trzech wymogów wynikających ze wskazanego wyżej przepisu dla skutecznego wystąpienia z takim pytaniem, a mianowicie, że podniesiona kwestia wyłoniła się w postępowaniu odwoławczym. Nie dopełnia natomiast już warunku istnienia w tej sprawie rzeczywiście zagadnienia natury prawnej, a więc istotnego problemu interpretacyjnego dotyczącego przepisu różnie interpretowanego lub o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, jak i konieczności zaistnienia potrzeby dokonania zasadniczej wykładni ustawy z uwagi na konieczność przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym w orzecznictwie lub różnice poglądów w doktrynie.

W dalszych wywodach prokurator Prokuratury Generalnej podniósł, że wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, nie ma sprzeczności między poglądami wyrażonymi w przywołanych przez ten Sąd orzeczeniach Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I KZP 3/10 oraz z dnia 2 kwietnia 2012 r., V KK 442/11, gdyż Sąd Okręgowy błędnie odczytał treść tego ostatniego judykatu. Wyrażono w nim

bowiem wprowadzie pogląd o wyjątkowym charakterze regulacji z art. 377 § 3 i 5 k.p.k. i wynikającym z tego faktu obowiązku restryktywnego jego interpretowania, ale dotyczyło to sytuacji, gdy Sąd *meriti*, po uprzednim wydaniu postanowienia o prowadzeniu rozprawy od początku, nigdy nie zawiadomił oskarżonego w sposób, który oznaczał osobiste jego zawiadomienie o terminie rozprawy, a jedynie uprzednio, na rozprawie przed ponownym otwarciem przewodu sądowego, był on w taki sposób zawiadomiony. Wskazano również, że interpretacja art. 377 § 5 k.p.k. wyrażona w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., zdecydowanie przeważa też w piśmiennictwie, z przywołaniem m.in. szeregu komentarzy do k.p.k., a prezentowane w literaturze pojedyncze odmienne poglądy, według których, w razie niestawiennictwa oskarżonego, na kolejnym terminie rozprawy przerwanej lub odroczonej, mogą mieć zastosowanie odpowiednio przepisy art. 376 § 2 lub art. 377 § 1 bądź 3 k.p.k., nie wydają się być uzasadnione.

W końcowym fragmencie omawianego wniosku Prokuratury Generalnej podniesiono zaś, że zgodny z funkcjonalnym rozumieniem art. 377 § 5 k.p.k. jest też kierunek zasadniczych zmian procedury karnej, dokonanych ustawą nowelizującą Kodeks z dnia 27 września 2013 r., w której zrezygnowano z obowiązkowego uczestnictwa oskarżonego w rozprawie głównej, nadając też – od dnia 1 lipca 2015 r. - nowe brzmienie przepisom art. 376 i 377 k.p.k.

Rozpoznając to zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację ma prokurator Prokuratury Generalnej wskazując, że przywołane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego wystąpienia orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r. (I KZP 3/10) oraz z dnia 2 kwietnia 2012 r. (V KK 442/11), nie wskazują bynajmniej, iżby między zawartymi tam poglądami zachodziła wyraźna sprzeczność. W uzasadnieniu tego ostatniego orzeczenia, wskazując na wymóg restryktywnego interpretowania przepisów § 3 i 5 art. 377 k.p.k., i uchylając zaskarżony wyrok, który był przedmiotem postępowania w tej sprawie, Sąd Najwyższy podzielił bowiem stanowisko zawarte we wskazanym wcześniej postanowieniu z dnia 25 maja 2010 r., a samo uchycenie wiązało się – jak zasadnie podniesiono we wniosku Prokuratury Generalnej - z faktem

niezawiadomienia oskarżonego, w sposób przewidziany w art. 377 § 3 k.p.k., kiedy ponownie otwarto przewód sądowy.

Zauważyć jednak należy, że w uzasadnieniu przedstawionego obecnie zagadnienia prawnego podniesione zostały przez Sąd Okręgowy kwestie, które w ogóle nie były rozważane przy rozpatrywaniu pytania prawnego, jakie było przedmiotem postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r. W tym ostatnim judykacie analizowano bowiem przede wszystkim problem rozumienia dwóch różnych określeń użytych w art. 377 § 3 i § 5 k.p.k., a mianowicie „zawiadomienia osobistego” oraz „powiadomiania”, i po obszernej analizie w tej materii, jedynie w konkluzji wskazano, że na gruncie § 5 tego przepisu nie wymaga się osobistego powiadomienia oskarżonego o nowym terminie rozprawy przerwanej lub odroczonej. Natomiast w obecnym wystąpieniu Sądu Okręgowego podnoszony jest - z powołaniem się na wypowiedzi doktryny, jakie ukazały się po opublikowaniu wskazanego wyżej judykatu - problem wzajemnego stosunku przepisów § 5 i § 3 art. 377 k.p.k. oraz wątpliwości odnośnie do możliwości traktowania wskazanego § 5 jako podstawy do dalszego procedowania pod nieobecność oskarżonego, po uprzednim zawiadomieniu go o terminie rozprawy, w sposób określony w § 3 art. 377 k.p.k., z przedstawieniem stosownych argumentów odnośnie do tego, jaką rolę w wewnętrznej systematyce w art. 377 k.p.k. pełni każdy z jego paragrafów, zarówno w aspekcie wykładni językowej, jak i celowościowej (funkcjonalnej).

Jak zauważa się także we wniosku prokuratora Prokuratury Generalnej, potrzeba zasadniczej wykładni ustawy wchodzi w rachubę nie tylko dla przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym już zaistniałym w orzecznictwie, ale także takich, jakie mogą zaistnieć np. ze względu na istotne różnice poglądów doktryny, jako że i tego rodzaju rozbieżności są niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce. Już zaś w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., V KKN 425/99, LEX nr 64089, wskazano, że wymaga zasadniczej wykładni ustawy przepis, co do interpretacji którego Sąd Najwyższy się już wprawdzie wypowiedział, negując potrzebę takiej wykładni, jeżeli po prezentacji takiego stanowiska i argumentów podanych na jego poparcie, pojawiły się argumenty nie uwzględniane poprzednio, które mogą prowadzić do odmiennych wniosków albo wymagają szczegółowej analizy krytycznej, gdyż mogą prowadzić

do rozbieżnych interpretacji przepisów w praktyce stosowania prawa. Do judykatu tego odwołano się także np. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2004 r., I KZP 3/04, LEX nr 109849, OSNPiPr 2004, z. 7-8, poz. 16.

We wniosku Prokuratury Generalnej podniesiono wprawdzie, że zdecydowana większość doktryny zaaprobowała stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., jednakże bliższa analiza przywołanych publikacji wskazuje, iż owa aprobata sprowadza się bądź to tylko do samego przywołania wskazanego wyżej judykatu, bez prezentowania jakichkolwiek argumentów na jego poparcie (zob. np. wypowiedzi w komentarzach pod red.: L.K. Paprzyckiego, Warszawa 2013, t. I, s. 1088, D. Świeckiego, Warszawa 2013, t. II, s. 126, P. Hofmańskiego, Warszawa 2011, t. II, s. 485, i K. Boratyńskiej, Warszawa 2014, s. 663), bądź też do rozważania różnic między pojęciami „osobiste zawiadomienie” i „powiadamanie”, z powtarzaniem tezy przywoływanego orzeczenia (tak np. R.A. Stefański, Przegląd uchwał Izby Karnej oraz Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2010 r., WPP 2011, nr 2, s. 79, czy D. Drajewicz, Nieobecność oskarżonego na rozprawie głównej <art. 377 k.p.k.>, Prok. i Pr. 2014, nr 7-8, s. 52-53) lub z powoływaniem nadto przepisów Konstytucji RP i EKPC, jako dopuszczających możliwość orzekania sądu pod nieobecność oskarżonego (tak M. Zbrojewska, Glosa do postanowienia SN z dnia 25 maja 2010 r., I KZP 3/10, LEX/el 2010). Powyższe wskazuje, że jest to zatem aprobata, ale co do zasady ogólna i nie poddająca głębszej analizie tych problemów, które podnosi się w obecnym pytaniu prawnym.

Wprawdzie w przywołanym przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego wystąpienia odmiennym poglądzie, ograniczono się również jedynie do wskazania, że w świetle art. 377 § 5 k.p.k. sąd ma obowiązek, w razie przerwania lub odroczenia rozprawy, powiadomić o jej terminie oskarżonego i gdy stawi się on, umożliwić mu złożenie wyjaśnień, a gdyby nie stawił się na nowy termin rozprawy, to można wówczas stosować „odpowiednio przepisy art. 376 § 2 lub ponownie art. 377 § 1 lub 3 k.p.k.” (zob. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego, Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz, Warszawa 2014, t. I, s.1271). Jednakże już w przywołanej przez prokuratora Prokuratury Generalnej wypowiedzi T. Krawczyka znajdujemy obszerne wywody dotyczące niedopuszczalności traktowania przepisu

§ 5 art. 377 k.p.k. jako podstawy do kontynuowania procesu pod nieobecność oskarżonego w razie innego niż osobiste zawiadomienia go o nowowyznaczonym terminie przerwanej lub odroczonej rozprawy oraz że doręczenie osobiste, o jakim mowa w art. 377 § 3 k.p.k. pozwala sądowi na prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego jedynie w odniesieniu do tego terminu, do którego zawiadomienie takie się odnosi (zob. T. Krawczyk, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., OSP 2012, nr 3, poz. 34, s. 212-214 i 216). Także R. Ponikowski, mimo aprobaty dla stanowiska przedstawionego w postanowieniu Sądu Najwyższego z 2010 r., stwierdza jednocześnie, że uprawnienie do przeprowadzenia rozprawy w całości lub jej prowadzenia w dalszym ciągu w trybie § 3 art. 377 k.p.k., m.in. gdy oskarżony nie stawia się na nią bez usprawiedliwienia mimo osobistego powiadomienia o jej terminie „odnosi się tylko do tego terminu (lub terminów) rozprawy, do którego okoliczności te mają odniesienie” (R. Ponikowski (w:) J. Skorupka (red.), Komentarz, wyd. 16, SIP Legalis, Warszawa 2014, uwaga 40 do art. 377).

Powyższe wskazuje, że po opublikowaniu przywołanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego pojawiły się jednak w piśmiennictwie wypowiedzi, które wskazywały na możliwość odmiennego traktowania dopuszczalności prowadzenia rozprawy przerwanej lub odroczonej pod nieobecność oskarżonego, który był osobiście zawiadomiony jedynie o tym terminie rozprawy, po którym doszło do dalszego wydłużenia procesu i nie stawił się na to forum, a o dalszych jego terminach powiadamiano go już na zasadach ogólnych. W związku z tym zaś także o innym rozumieniu przepisu § 5 art. 377 k.p.k. i jego roli w aspekcie wynikającym z § 3 tego artykułu. Tym samym w ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie, istnieje jednak w tej sprawie kwestia prawna wymagająca zasadniczej wykładni ustawy, skoro po poprzednim judykacie w omawianej materii ujawniły się wypowiedzi i argumenty nie brane uprzednio pod uwagę.

Wprawdzie niniejsze pytanie prawne przedstawił Sąd odwoławczy, który rozpoznawał apelację oskarżycielki posiłkowej, wniesioną na niekorzyść oskarżonej, to jednak - jak wskazano w uzasadnieniu tego wystąpienia - kwestia możliwości procedowania pod nieobecność podsądnej, jest przez Sąd odwoławczy uwzględniania niezależnie od kierunku i zakresu środka odwoławczego, jako że

chodzi tu o ewentualne naruszenie, o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Tym samym podnoszony problem ma także znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

Nie podzielono w związku z tym stanowiska prokuratora Prokuratury Generalnej o niespełnieniu przez przedstawione pytanie prawne wszystkich warunków niezbędnych do uznania go za postawione skutecznie, Sąd Najwyższy doszedł jednakowoż do wniosku, że w sprawie tej należy, stosownie do art. 441 § 2 k.p.k., przekazać przedłożone zagadnienie prawne powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

W sprawie niniejszej pojawia się rzeczywiście potrzeba prawidłowego rozstrzygnięcia przez Sąd odwoławczy, i to z urzędu, kwestii właściwego procedowania Sądu *meriti*, po odroczeniu rozprawy, na którą nie stawiała się oskarżona zawiadomiona uprzednio o niej osobiście. W przywoływanym już wielokrotnie postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., przyjęto jedynie, że na gruncie § 5 art. 377 k.p.k. normującego kwestię powiadamiania o dalszych terminach rozprawy oskarżonego, który nie uczestniczył w niej w wypadkach wskazanych w jego § 1 i 3, możliwe jest zawiadomienie go w każdej formie przewidzianej przepisami Kodeksu, a więc także w sposób określony w art. 132 § 2 i art. 133 k.p.k. W sprawie niniejszej zastosowano przepis art. 133 § 1 k.p.k. W judykacie tym wskazano jednocześnie, że przyjęciu, iż o każdym terminie rozprawy przerwanej bądź odroczonej, której dotyczy § 5 art. 377 k.p.k., należy także zawiadamiać oskarżonego osobiście, sprzeciwia się wynik wykładni funkcjonalnej, jako że nowelizacja art. 377 § 3 k.p.k., idąc w kierunku potrzeb praktyki uniemożliwia oskarżonemu nadużywanie swoich uprawnień, w celu przedłużania procesu, co ma ułatwić sądowi szybsze procedowanie.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że racji takich można w istocie jedynie domniemywać, jako że w projektach nowelizacji, o której wspomina Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu, a dokonanej w roku 2003 r., w żadnym z nich nie zakładano w ogóle zmian w § 3 art. 377 k.p.k., przewidując je jedynie bądź to tylko w § 2 art. 377 k.p.k. przez jego uzupełnienie o zdanie drugie (druk Sejmu IV kadencji nr 182), bądź także w § 4 (druk Sejmu IV kadencji nr 388), zaś zmiany w § 3 dokonano w toku prac sejmowych. W dostępnych przy tym na stronach internetowych sprawozdaniach z posiedzeń Komisji sejmowej brak jest

jakichkolwiek informacji na temat dyskusji odnośnie do uzupełnienia § 3 art. 377 k.p.k. Można w nich bowiem odszukać jedynie informacje na temat modyfikacji § 4 tego artykułu (zob. protokoły z posiedzeń Komisji sejmowej w druku sejmowym IV kadencji nr 388).

Należy przy tym zauważyć, że i samo rozwiązanie przyjęte w § 5 art. 377 k.p.k. z 1997 r. nie było też zakładane w rządowym projekcie obecnego Kodeksu postępowania karnego, złożonym Sejmowi w 1995 r. Przyjmowano w nim bowiem jedynie, w projektowanym art. 372 k.p.k., możliwość prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, jeżeli wprawił się on ze swej winy w stan niezdolności do udziału w rozprawie lub posiedzeniu, w którym jego udział był obowiązkowy (zob. Projekt Kodeksu postępowania karnego, druk sejmowy 1276, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1995, s. 101). W uzasadnieniu tego rozwiązania podano, że czyni się to w celu przeciwdziałania coraz poważniejszym praktykom utrudniania w ten sposób postępowania, przy zachowaniu jednak podstawowych gwarancji praw oskarżonego (s. 46 uzasadnienia projektu zawartego w w/w publikacji). Do podobnego stwierdzenia ograniczono się także, i w powiązaniu jedynie z tą samą okolicznością, w opublikowanym w 1997 r. opracowaniu Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami, Wydawnictwo Prawnicze 1997, s. 430, z tym, że z przywołaniem już numeracji przyjętej w uchwalonym Kodeksie, tzn. art. 377 k.p.k. Także i w tym wypadku, z dostępnych na stronach internetowych Sejmu (www.sejm.gov.pl) sprawozdań z posiedzeń Komisji Nadzwyczajnej ds. Kodyfikacji karnych, nie wynika, czym kierowano się nadając art. 377 k.p.k., jako regulującemu założenia wskazane w art. 372 projektu, jego brzmienie przyjęte przez ustawodawcę w 1997 r., w tym i rozwiązanie zawarte w § 5 tego artykułu.

Można wprawdzie przypuszczać, że zarówno u podstaw poszerzenia sytuacji uzasadniających prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego, jak i przyjęcia nakazu powiadamiania go wówczas o terminie rozprawy przerwanej lub odroczonej, leżały te same względy, które przywoływano w projekcie nowej kodyfikacji karnoprosesowej. Powyższe nie pozwala jednak jednoznacznie rozstrzygnąć, podniesionej w przekazanym Sądowi Najwyższemu zagadnieniu prawnym, kwestii dopuszczalności prowadzenia rozprawy przerwanej lub odroczonej, a rozpoczętej po uprzednim osobistym zawiadomieniu oskarżonego o

jej terminie, nadal pod nieobecność tego podmiotu, powiadomionego już tym razem w sposób inny niż osobisty.

Niewątpliwie § 5 art. 377 k.p.k. nie przewiduje, w odróżnieniu od § 3 tego przepisu, wymogu osobistego zawiadamiania oskarżonego o nowym terminie tego forum. Należy jednak mieć na uwadze, że omawiany § 5 dotyczy nie tylko sytuacji, o której wyżej mowa, ale wszystkich przypadków, dopuszczalnego prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, a wymienionych w § 1 i 3 art. 377 k.p.k. Ogranicza się on przy tym jedynie do nakazu dopełnienia wówczas wymogu powiadomienia oskarżonego o nowym terminie przerwanej lub odroczonej rozprawy, i to tylko, gdy sąd jednocześnie wyznaczył na tej rozprawie nowy jej termin. Przepis ten zatem nie dotyczy sytuacji, gdy rozprawę przerwano albo odroczone bez wskazywania od razu nowego jej terminu, kiedy to nakaz powiadomienia ma swe oparcie w art. 117 § 1 k.p.k. Przepis § 5 art. 377 k.p.k. nie stanowi jednak swoistego *superfluum* w stosunku do przywołanego art. 117 k.p.k., jako że ten ostatni dotyczy powiadomienia każdego uczestnika procesu uprawnionego do udziału w czynności procesowej, zaś § 5 art. 377 k.p.k. odnosi się wyłącznie do oskarżonego, tylko odnośnie do rozprawy, i to jedynie w sytuacjach wskazanych w § 1 i 3 tego artykułu. Z jego treści wynika przy tym jedynie nakaz powiadomienia tego podmiotu we wskazanych sytuacjach. Brak tu natomiast wyraźnego wskazania na konsekwencje związane z doręczaniem takiego zawiadomienia w sposób inny niż osobisty. Można w związku z tym wywodzić, że sama możliwość korzystania przy tym zawiadamianiu z wszystkich dopuszczalnych przez kodeks sposobów doręczania zawiadomienia, wiąże się z faktem obejmowania przez omawiany § 5 art. 377 k.p.k. nie tylko w sytuacji związanej z uprzednim osobistym powiadomieniem oskarżonego o terminie rozprawy, na którą mimo to nie stawiał się on, ale także pozostałych przypadków prowadzenia rozprawy pod jego nieobecność, przewidzianych zarówno w § 3 art. 377 k.p.k., jak i w jego § 1 k.p.k.

Powyższe prowadziłyby do wniosku, że istotne jest jedynie, aby oskarżony, bądź to, bez względu na sposób wezwania go na termin rozprawy wprawił się ze swej winy w stan niezdolności do udziału w niej (§ 1 art. 377 k.p.k.) lub oświadczył, w jakikolwiek sposób, że nie weźmie w niej udziału lub uniemożliwił doprowadzenie

go na rozprawę (art. 377 § 3 *in principio* k.p.k.), bądź też nie stawił się na to forum mimo osobistego zawiadomienia o nim (art. 377 § 3 *in medio* k.p.k.). Tym samym decydujące znaczenie dla możliwości prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego miałyby mieć jego reakcja na pierwsze wezwanie go na rozprawę, które doń dotarło.

Na ten aspekt sprawy zwraca uwagę w swoim wniosku prokurator Prokuratury Generalnej, podnosząc – jak już wcześniej wskazano – że na takie właśnie rozumienie art. 377 § 5 k.p.k. wskazuje kierunek zmian procedury karnej, dokonanych nowelą z dnia 27 września 2013 r. (Dz.U. z 2013, poz. 1247). Rzeczywiście nowelizacja ta zakłada – od dnia 1 lipca 2015 r. – ograniczenie art. 377 do pierwszych czterech jego paragrafów, z pominięciem paragrafu 5. Wiąże się to jednak z faktem rezygnacji z obowiązkowej obecności oskarżonego na rozprawie głównej na rzecz jedynie prawa tego podmiotu do udziału w owym forum (nowy art. 374 § 1 k.p.k.) oraz wprowadzenia co do zasady wymogu osobistego zawiadamiania go właśnie tylko o terminie pierwszej rozprawy (nowy art. 132 § 4 k.p.k.). Tego typu rozwiązań nie ma jednak w obowiązującej jeszcze obecnie regulacji kodeksowej i to dopiero owa nowelizacja wprowadza bardziej praktyczne rozwiązania. Wiąże się to też z poszerzeniem zasady kontradiktoryjności procesu, z której wynika konieczność dbania przez strony, w tym przez oskarżonego, o swoje interesy procesowe. Przejawem tego jest m.in. rozwiązanie przyjęte w znowelizowanym § 1 art. 402 k.p.k., w świetle którego, po wejściu w życie omawianej tu nowelizacji, w razie przerwania rozprawy z oznaczeniem jednocześnie miejsca i czasu jej dalszego ciągu, osoby uprawnione do stawiennictwa na to forum nie będą musiały być zawiadamiane o nowym jej terminie, nawet jeżeli nie uczestniczyły w rozprawie przed tą przerwą (zd. 3 tego przepisu). Trudno zatem uznać za trafne odwoływanie się przez prokuratora Prokuratury Generalnej do przewidzianych zmian dotyczących sposobu zawiadamiania uczestników procesu o rozprawie oraz kolejnych jej terminach, jako argumentu przemawiającego za stanowiskiem przyjętym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r. Przedstawione zmiany rzutują bowiem na rozumienie obecnych rozwiązań procesowych, ale odmiennie niż sugeruje to w swoim wniosku Prokuratura Generalna. Świadczyć one mogą bowiem raczej o tym,

że obecnie nie istnieje w Kodeksie konstrukcja, która ograniczałaby nakaz osobistego zawiadomienia oskarżonego jedynie do terminu pierwszej rozprawy, co wiąże się z funkcjonującym aktualnie obowiązkowym udziałem oskarżonego w tym forum.

Na gruncie obecnych przepisów można jednak również przyjmować, że we wszystkich przypadkach wskazanych w art. 377 § 1 i 3 k.p.k. oskarżony, jako rezygnujący z udziału w rozprawie, a następnie nieodbierający powiadomienia o kolejnym jej terminie, pozbawia się sam prawa do udziału w tym forum na dalszych jego terminach. Rzecz jednak w tym, że chodzi tu o udział, który – jak wyżej wskazano - ustawa uznaje za obowiązkowy, a więc nie leżący tylko w sferze uprawnień procesowych tego uczestnika postępowania karnego. Jeżeli zaś ustawodawca chciał jednak ograniczyć wymóg osobistego doręczania oskarżonemu wezwań na rozprawę tylko do pierwszego tak odebranego wezwania, to niestety nie można uznać, aby wyraził swoją intencję w sposób całkowicie jednoznaczny.

Skoro zaś, jak wcześniej już wskazano, przepis § 5 art. 377 k.p.k. nie wypowiada się w kwestii konsekwencji nieodebrania zawiadomienia o kolejnym terminie rozprawy, to winien mieć wówczas zastosowanie art. 117 § 3 k.p.k., zakładający, że w razie niestawiennictwa m.in. strony, której stawiennictwo jest obowiązkowe, danej czynności nie przeprowadza się „chyba, że ustawa stanowi inaczej”. Ustawa zaś pozwala wobec oskarżonego, którego obecność na rozprawie głównej jest jak dotąd w polskim procesie karnym obowiązkowa, na prowadzenie jej bez jego udziału jedynie w wypadkach wskazanych w przywoływanych przepisach § 1 i 3 art. 377 k.p.k. i nadto w art. 376 k.p.k., który jednak w niniejszej sprawie nie miał zastosowania. Powyższe oznaczałoby, że po przerwie albo odroczeniu, rozprawę prowadzić można pod nieobecność oskarżonego tylko wówczas, gdy zaistnieje któraś z sytuacji wskazanych w powyższych przepisach art. 377 k.p.k., w tym także inna niż ta, która spowodowała prowadzenie jej początkowo pod jego nieobecność.

W konsekwencji, wykładnia językowa § 5 art. 377 k.p.k. w aspekcie uwzględnienia też wykładni wewnątrzsystemowej, a więc i art. 117 § 3 k.p.k., prowadzi do wniosku, że w obecnym stanie prawnym, gdy oskarżony,

zawiadomiony osobiście o terminie rozprawy, nie stawił się na nią bez usprawiedliwienia i rozprawę tę w związku z tym prowadzono pod jego nieobecność, a następnie odroczone albo przerwano na kolejny jej termin, o którym powiadomiono go już w inny niż osobisty sposób, to rozprawę taką można nadal prowadzić, mimo jego nieobecności, jedynie w wypadkach określonych w § 1 i 3 art. 377 k.p.k. Wnioski wynikające zatem z tego sposobu rozumowania są w omawianej kwestii odmienne aniżeli te, jakie można wyprowadzić z zakładanej wykładni funkcjonalnej.

Ponieważ Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedmiotowe zagadnienie prawne nie był w stanie uzgodnić jednolitego stanowiska w kwestii prymatu jednego ze wskazanych rodzajów wykładni, mając jednocześnie na uwadze, że postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., w sprawie I KZP 3/10, zapadło także w składzie trzech sędziów, uznano za wskazane przekazać jednak przedstawione pytanie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, stosownie do § 2 art. 441 k.p.k. Za takim przekazaniem przemawia także ranga problemu podniesionego w przedstawionym przez Sąd Okręgowy pytaniu i konsekwencje procesowe, jakie niesie jego rozstrzygnięcie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, niezależnie przy tym od zakładanych zmian w tym zakresie przez nowelizację Kodeksu postępowania karnego, jaka ma wejść w życie z dniem 1 lipca 2015 r.

Z tych wszystkich względów postanowiono jak na wstępie.